

Sygn. akt II Ka 586/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 października 2016 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Mariola Krajewska - Sińczuk
Protokolant:	st.sekr.sądowy Agata Polkowska

po rozpoznaniu w dniu 28 października 2016 r.

sprawy **I. B. obecnie J.**

oskarżonej z art. 217 § 1 kk

na skutek apelacji, wniesionych przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego i obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Rejonowego w Siedlcach

z dnia 11 lipca 2016 r. sygn. akt VII K 509/15

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy; zasądza od oskarżonej na rzecz oskarżyciela prywatnego A. B. kwotę 420 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego poniesionych w postępowaniu odwoławczym; zwalnia oskarżoną i oskarżyciela prywatnego od opłaty za II instancję.

Sygn. akt II Ka 586/16

UZASADNIENIE

I. B. (obecnie J.) została oskarżona o to, że w dniu 21 września 2015 roku, około godz. 12:30, na parkingu marketu (...), przy ul. (...) w S., uderzyła otwartą dłonią w twarz A. B., czym naruszyła jego nietykalność cielesną,

tj. o czyn z art. 217 § 1 kk

Sąd Rejonowy w Siedlcach wyrokiem z dnia 11 lipca 2016 r., sygn. VII K 509/15:

- I. na podstawie art. 1 § 1 kk w zw. z art. 17 § 1 pkt 3 kk postępowanie karne przeciwko I. B. (J.) umorzył;
- II. zasądził od I. B. (J.) na rzecz oskarżyciela prywatnego A. B. kwotę 2460 tytułem poniesionych przez niego kosztów zastępstwa adwokackiego;
- III. na podstawie art. 622 kpk nakazał zwrot z kasy Sądu opłaconego ryczałtu przez oskarżyciela prywatnego A. B. kwoty 300 złotych;
- IV. koszty postępowania przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Apelacje od przedstawionego wyżej wyroku wnieśli obrońca oskarżonej oraz pełnomocnik oskarżyciela prywatnego.

Obrońca oskarżonej wyrok ten zaskarżył w całości, na korzyść swojej mocodawczyni, zarzucając mu:

1. mającą wpływ na treść orzeczenia obrazę przepisów postępowania, tj. art. 4 kpk, art. 7 kpk i art. 410 kpk, poprzez rozstrzygnięcie na niekorzyść oskarżonej I. B. (J.) wynikających z materiału dowodowego wątpliwości i nierozważenie wszystkich okoliczności sprawy, a zwłaszcza tych, które istotnie przemawiały na rzecz oskarżonej, a nadto przekroczenie granic oceny dowodów poprzez całkowicie dowolną ocenę materiału dowodowego, w tym:

- uznaniu za nieprawdziwe wyjaśnień oskarżonej, w oparciu jedynie o fakt, iż różnią się one co do przebiegu zdarzenia od wersji podawanej przez oskarżyciela prywatnego i świadka B. C., z którą A. B. pozostaje w bliskich relacjach towarzyskich,

- uznaniu za wiarygodne zeznań świadka B. C., która relacjonowała przebieg zdarzenia z dnia 21 września 2015 roku w sposób odmienny od oskarżonej i świadka J. J. (2), wskazując jednocześnie, iż z A. B. zna się od kilkunastu lat, a nadto, że „kolegują się i bardzo lubią”,

- nie obdarzeniu walorem wiarygodności zeznań świadka J. J. (2), tylko z tego powodu, że jest matką I. B. (J.), mimo, że treść jej zeznań była zbieżna z wyjaśnieniami oskarżonej i odmienna od zeznań A. B.,

- uznaniu za niewiarygodne zeznań K. B. z uwagi na to, że „podaje okoliczności i opinie, które są wyraźnie sugerowane jej przez matkę i babkę”, przy jednoczesnym pominięciu, iż K. B. wskazywała, że oskarżyciel prywatny również informował ją o zaistnieniu przedmiotowego zdarzenia z tą różnicą, iż początkowo wskazywał, że I. B. (J.) miała go uderzyć (zamachnęła się), po czym z tezy tej wycofał się;

2. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na przyjęciu, że oskarżona I. B. (J.) w dniu 21 września 2015 roku, około godz. 12:30 na parkingu marketu (...), przy ul. (...) w S., uderzyła otwartą dłonią A. B., czym naruszyła jego nietykalność cielesną;

3. mającą wpływ na treść orzeczenia, obrazę przepisów postępowania, tj. art. 616 § 1 pkt 2 kpk w zw. z art. 628 pkt 1 kpk i art. 629 kpk, poprzez niewłaściwe zastosowanie i zasądzenie od oskarżonej na rzecz oskarżyciela prywatnego zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego w żądanej wysokości, pomimo, iż uwzględnienie w całości tego wydatku nie jest uzasadnione, zwłaszcza biorąc pod uwagę nakład pracy adwokata, a także charakter sprawy i wkład pracy adwokata w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia w myśl § 2 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (DZ.U.2013. 461 t.j.).

W następstwie tak sformułowanych zarzutów obrońca oskarżonej wniósł o zmianę wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonej i zasądzenie od oskarżyciela prywatnego na rzecz oskarżonej zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Pełnomocnik oskarżyciela prywatnego zaskarżył wyrok na niekorzyść oskarżonej, w zakresie dotyczącym podjęcia decyzji o umorzeniu postępowania, na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 kpk, zarzucając mu:

1. obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 1 § 2 kk przez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że działanie oskarżonej polegające na popełnieniu czynu z art. 217 § 1 kk charakteryzuje się znikomą społeczną szkodliwością i jako takie nie stanowi przestępstwa;

2. obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 115 § 2 kk przez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że działanie oskarżonej polegające na popełnieniu czynu z art. 217 § 1 kk charakteryzuje się znikomą społeczną szkodliwością i jako takie nie stanowi przestępstwa;

3. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 2 § 1 pkt 2 kpk polegające na błędnym zastosowaniu środków przewidzianych w prawie karnym – co może kształtować niewłaściwe pojęcie sprawiedliwości społecznej, poszanowania prawa i zasad współżycia;
4. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 7 kpk polegające na dowolnej, a nie swobodnej ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego – skutkujące wadliwym uznaniem, iż uderzenie oskarżyciela prywatnego otwartą dłonią w twarz nie stanowi czynu o stopniu społecznej szkodliwości wyższym niż znikomy, co z kolei doprowadziło do umorzenia postępowania w trybie art. 17 § 1 pkt 3 kpk;
5. błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na błędnym uznaniu przez Sąd I instancji, iż rodzaj i charakter naruszonego dobra – zdrowie, uzasadniają przyjęcie znikomej społecznej szkodliwości czynu.

Stawiając powyższe zarzuty pełnomocnik oskarżyciela prywatnego wniósł o:

1. zmianę wyroku poprzez uznanie oskarżonej za winną zarzucanego jej czynu z art. 217 § 1 kk i skazanie oskarżonej na karę grzywny w wysokości 30 stawek dziennych, ustalając wysokość stawki dziennej na kwotę 20,00 zł;

ewentualnie

2. uchylenie zaskarżonego wyroku we wskazanej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W toku rozprawy apelacyjnej, Sąd Okręgowy na podstawie art. 105 § 1 i 2 kpk postanowił sprostować oczywistą omyłkę pisarską w wyroku Sądu Rejonowego w Siedlcach z dnia 11 lipca 2016 roku w ten sposób, że po słowach „2460” dopisać słowo „złoty”.

Po udzieleniu głosów stronom obrońca oskarżonej poparł apelację i wnioski w niej zawarte, wniósł o nieuwzględnienie apelacji pełnomocnika oskarżyciela prywatnego. Pełnomocnik oskarżyciela prywatnego poparł apelację i wnioski w niej zawarte, wniósł o nieuwzględnienie apelacji obrońcy oskarżonej oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Oskarżona poparła apelację obrońcy i oświadczyła, iż nie uderzyła męża i wniosła o uniewinnienie.

Sąd Okręgowy w Siedlcach zważył, co następuje:

Obie apelacje są niezasadne i jako takie nie zasługiwały na uwzględnienie. Sąd Odwoławczy nie podzielił ani wysuniętych w nich zarzutów, ani przytoczonej na ich poparcie argumentacji.

Na wstępie stwierdzić należy, że apelacja pełnomocnika oskarżyciela prywatnego, mimo mnogości podniesionych w niej zarzutów, sprowadza się w istocie jedynie do negowania przyjętego przez Sąd I instancji uznania, iż czyn oskarżonej cechował się znikomym stopniem społecznej szkodliwości. Z tego też względu, Sąd Okręgowy uznał za zasadne omówienie w pierwszej kolejności apelacji obrońcy oskarżonej.

Konfrontując zarzuty apelacyjne tego skarżącego, dotyczące obrazy przepisów postępowania, tj. art. 4 kpk, art. 7 kpk i art. 410 kpk, z przebiegiem pierwszoinstancyjnego postępowania w przedmiotowej sprawie, stanowczo stwierdzić należy, iż żaden z podniesionych przez niego zarzutów nie znalazł potwierdzenia. Bezzasadny jest także zarzut obrońcy odnoszący się do błędu w ustaleniach faktycznych, dotyczący w istocie przypisania oskarżonej przez Sąd Rejonowy zarzucanego jej czynu, polegającego na uderzeniu otwartą dłonią A. B.. Sąd I instancji poczynił trafne ustalenia faktyczne w oparciu o właściwie zebrany i oceniony materiał dowodowy. Swoje stanowisko w zakresie oceny dowodów należycie uzasadnił w pisemnych motywach wyroku, nie przekraczając sędziowskiej swobody ocen i nie dopuszczając się „błędu dowolności”. Tok rozumowania przedstawiony w pisemnych motywach wyroku jest zgodny ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, pozbawiony luk, czytelny i poprawny logicznie. Sąd Rejonowy przeprowadził przy tym szczegółową analizę sprzecznych w swojej wymowie, co do sprawstwa oskarżonej dowodów, zarówno tych przemawiających na korzyść, jak i na niekorzyść I. B. (J.), zachowując tym samym nakazany ustawą obiektywizm

w stosunku do stron procesowych. Ocena wyjaśnień oskarżonej, jak i zeznań świadków, poprzedzona została ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności niniejszej sprawy, w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy.

Użyte przez obrońcę oskarżonej w treści zarzutu z pkt 1 wywiedzionej apelacji sformułowanie „rozstrzygnięcia na niekorzyść oskarżonej wątpliwości wynikających z materiału dowodowego” jednoznacznie wskazuje, iż zaskarżonemu rozstrzygnięciu zarzuca on również naruszenie zasady in dubio pro reo, a zatem obrazę art. 5 § 2 kpk. W uzasadnieniu wniesionego przez niego środka odwoławczego znalazł się również zarzut obrazę art. 424 § 1 pkt 2 kpk, który miałby polegać na braku wyjaśnienia przez Sąd I instancji w pisemnych motywach wyroku podstawy prawnej rozstrzygnięcia. Niemniej jednak, również te zarzuty, w realiach niniejszej sprawy, ocenić należy jako nietrafne. Ich szczegółowe omówienie znajdzie się w dalszej części uzasadnienia.

Odnosząc się bezpośrednio do skargi apelacyjnej obrońcy oskarżonej, wskazania wymaga, iż Sąd Odwoławczy podzielił w pełni dokonaną przez Sąd orzekający ocenę wyjaśnień oskarżonej oraz ocenę zeznań świadków, przyznającą prymat wersji wydarzeń podawanej przez oskarżyciela prywatnego A. B. oraz świadka B. C.. Obszerna argumentacja sprowadzająca się do uzasadnienia, dlaczego ich depozycje zasługują na obdarzenie ich przymiotem wiarygodności znalazła się w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku. Sąd Okręgowy w całości zaakceptował wywody Sądu Rejonowego w tym zakresie. Sąd I instancji precyzyjnie odniósł się zresztą do podnoszonego po raz kolejny we wniesionej apelacji twierdzenia oskarżonej odnośnie domniemanego romansu oskarżyciela prywatnego ze świadkiem, stanowczo wskazując, iż tak sformułowany zarzut uznał za bezpodstawny, zważywszy chociażby na to, że B. C. jest blisko 20 lat starsza od A. B., zaś sugestie oskarżonej, odnoszące się do tego, iż w ogóle nie było jej na miejscu zdarzenia, są gołosłowne i chybione.

Uzupełniając rozważania Sądu Rejonowego, wskazania wymaga, iż twierdzenie oskarżonej, że B. C. nie mogło być na parkingu przed marketem (...) przy ul. (...), albowiem na pewno by ją zauważyła, ponieważ w czasie zdarzenia (ok. godz. 12:05-12:30) były tam tylko 2 samochody (k. 33v), pozostaje w sprzeczności z doświadczeniem życiowym Sądu. Przedmiotowy parking jest jednym z najbardziej zatłoczonych w S., a zakupy w sklepie, gdzie czynnych jest zazwyczaj kilka kas jednocześnie, robi bardzo duża część mieszkańców miasta. Ilość konsumentów w ciągu całego dnia roboczego jest duża, co powoduje, iż nie sposób uznać, aby o tej porze, według wyjaśnień oskarżonej, znajdowały się tam tylko i wyłącznie 2 samochody.

W powyższym kontekście, który negatywnie weryfikuje wyjaśnienia oskarżonej, Sąd Okręgowy uznał także, iż bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy pozostaje wskazywana przez obrońcę oskarżonej okoliczność, jak długo (kilka czy kilkanaście lat) znają się A. B. i B. C., i w konsekwencji, na jakim etapie znajomości wówczas pozostawali.

Chybionym jest również zarzut obrońcy dotyczący pierwszoinstancyjnej oceny zeznań K. B. – 17-letniej córki stron. Zaznaczyć w tym miejscu należy, iż świadek wszelkie informacje o zdarzeniu czerpała jedynie z relacji skłóconych ze sobą rodziców. Z jej depozycji jednoznacznie wynika, że jest ona emocjonalnie zaangażowana w przedmiotową sprawę, w którą angażują ją i próbują przekonać do swoich racji obie strony konfliktu – zarówno wspólnie z nią zamieszkująca matka, oskarżona I. B. (J.), jak i przebywający na co dzień za granicą ojciec oskarżyciel prywatny A. B.. Warto przy tym dodać, iż tłem przedmiotowej sprawy była trwająca wówczas między stronami sprawa o rozwód z orzeczeniem o winie i związane z nią roszczenia alimentacyjne. W dniu zdarzenia oskarżyciel prywatny, który przebywał akurat w Polsce, nie stawiał się na rozprawę do Sądu Okręgowego, dotyczącą tego rozwodu, a jego absencja w Sądzie i spotkanie go podczas robienia zakupów w czasie, w którym zobowiązany był do stawiennictwa na rozprawie, spowodowały wzburzenie oskarżonej, którego finał stanowi niniejsza sprawa.

O wartości procesowej dowodów opozycyjnych w stosunku do relacji oskarżonej przesądziła wyłącznie ich treść w aspekcie wewnętrznej spójności, jak i w konfrontacji z treścią innych dowodów.

Pisemne motywy zaskarżonego wyroku wskazują także, iż oceniając poszczególne dowody Sąd Rejonowy w zasadniczej mierze oparł się na będącej domeną sądu pierwszoinstancyjnego zasadzie bezpośredniości. Spostrzeżenia i wyciągnięte wnioski w tym zakresie, odnoszące się także do oceny zeznań K. B. są trafne i przekonujące.

Chybionym pozostają także zarzuty obrazy przepisów prawa procesowego - art. 4 kpk i art. 410 kpk, z którymi obrońca powiązał naruszenie art. 7 kpk, przy użyciu tożsamej argumentacji, której bezzasadność została już omówiona powyżej. Dodać w tym miejscu można jedynie, iż Sąd Rejonowy orzekając w sprawie uwzględnił i rozważył wszelkie pomocne dla wyjaśnienia sprawy dowody przemawiające zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonej, podczas, gdy w istocie nie czyni tego apelujący we wniesionej apelacji.

Przypomnienia wymaga także, iż naruszenie art. 4 kpk nie może nastąpić samoistnie, albowiem naruszenie określonej w tym przepisie zasady obiektywizmu może nastąpić jedynie poprzez uchybienie jakiemuś konkretnemu przepisowi ustawy karnoprocesowej. Przepis ten, ma charakter ogólny i tylko określa cel, do osiągnięcia którego służą konkretne, poszczególne przepisy KPK, mające owo postępowanie prawidłowo ukształtować.

Z kolei, o sytuacji procesowej, w której doszło do obrazy art. 410 kpk można mówić tylko wtedy, gdy przy wyrokowaniu Sąd oparł się na dowodach, których nie ujawniono na rozprawie lub część z tych dowodów, chociaż ujawniono, całkowicie pominięto przy ocenie, przy jednoczesnym braku wyjaśnienia - dlaczego dany dowód zasługuje lub nie - na obdarzenie go przymiotem wiarygodności.

Przepis ten nie może być zatem rozumiany w ten sposób, że absolutnie każdy z przeprowadzonych dowodów ma stanowić podstawę ustaleń Sądu ferującego wyrok. Byłoby to oczywiście niemożliwe, w szczególności gdy z przeprowadzonych dowodów wynikają całkowicie różne, wzajemnie sprzeczne okoliczności i wersje zdarzenia. Nie można zatem, tak jak czyni to obrońca oskarżonej, zarzutu obrazy art. 410 kpk opierać jedynie na tym, iż pewne dowody nie stanowiły podstawy ustaleń, jeżeli sąd rozważył je i ocenił ich znaczenie w sposób określony w art. 7 kpk, przyjmując za podstawę ustaleń faktycznych tylko niektóre z nich.

Ustosunkowanie się do zarzutu obrazy art. 5 § 2 kpk – zasady rozstrzygania wątpliwości na korzyść oskarżonego, wymaga podkreślenia, iż zasada ta nie odnosi się do problematyki oceny dowodów, a więc który ze wzajemnie sprzecznych dowodów zasługuje na wiarę, a który tego waloru nie posiada. Jednoczesne kwestionowanie w ramach jednej apelacji oceny dowodów i co za tym idzie, zanegowanie słuszności obdarzenia przez Sąd I instancji przymiotem wiarygodności zeznań konkretnych świadków przy jednoczesnym podnoszeniu zarzutu obrazy przepisu art. 5 § 2 kpk nie jest zatem uzasadnione. W przedmiotowej sprawie nie zaistniały wątpliwości, jakich rozstrzygnięcie nie byłoby możliwe w wyniku oceny dowodów, która spełnia wymogi art. 7 kpk.

Chociaż zgodzić się należy z apelującym, iż w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku rzeczywiście brak jest jakichkolwiek rozważań prawnych co do podstawy rozstrzygnięcia, z całą stanowczością zaznaczyć jednak należy, iż o obrazie art. 424 § 1 pkt 2 kpk, która miałaby w realiach tej sprawy jakikolwiek wpływ na treść rozstrzygnięcia nie może być mowy. Odnoście czynu prywatnoskargowego z art. 217 § 1 kk brak jest rozbieżności w orzecznictwie i doktrynie, co powoduje, iż pogłębione wywody w kontekście tego czynu, gdzie stan faktyczny nie jest skomplikowany, nie są konieczne.

Na marginesie dodać jedynie można, iż w myśl przepisu art. 455a kpk, dodanego ustawą z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r., poz. 396), jaki wszedł w życie z dniem 01 lipca 2015 r., nie można uchylić wyroku z tego powodu, że jego uzasadnienie nie spełnia wymogów określonych w art. 424 kpk.

W wywiedzionym przez obrońcę środkiem odwoławczym brak jest w istocie jakiegokolwiek argumentacji wskazującej, w jaki sposób brak rozważań co do znamion przestępstwa z art. 217 § 1 kk, miał mieć wpływ na treść samego wyroku.

Sąd Okręgowy nie podzielił także wtórnego zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, który polegać miał na błędnym ustaleniu przez Sąd I instancji, iż oskarżona rzeczywiście uderzyła męża w okolicznościach wskazanych w postawionym jej zarzucie, a zatem popełniła czyn z art. 217 § 1 kk.

Możliwość przeciwstawienia ustaleniom Sądu odmiennej oceny materiału dowodowego nie świadczy jednak o tym, że zaskarżone orzeczenie zostało wydane w wyniku błędu w ustaleniach faktycznych. Zarzut ten nie może sprowadzać się wyłącznie do zakwestionowania stanowiska Sądu orzekającego w sprawie, czy też gołosłownej polemiki z jego ustaleniami, lecz powinien wskazywać na mankamenty toku rozumowania Sądu, co do oceny poszczególnych dowodów i okoliczności sprawy. Nie stwierdzono ich w przedmiotowej sprawie. W ocenie Sądu Odwoławczego, dokonane ustalenia faktyczne są pozbawione jakiegokolwiek błędu, należało uznać je za trafne, prawidłowe i mają pełne oparcie w wiarygodnym materiale dowodowym. Nie ma wątpliwości co do tego, iż oskarżona swoim zachowaniem, polegającym na uderzeniu otwartą dłonią męża A. B., wyczerpała znamiona przestępstwa prywatnoskargowego - naruszenia nietykalności cielesnej, penalizowanego przez ustawodawcę w art. 217 § 1 kk.

Przechodząc do apelacji wywiezionej przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego, jeszcze raz podkreślić należy, że wszelkie podniesione w niej zarzuty sprowadzają się do tej samej problematyki – kwestionowania uznania, iż czyn oskarżonej charakteryzował się znikomym stopniem społecznej szkodliwości, a przez to, że zasadnym, w realiach tej sprawy, było rozstrzygnięcie o umorzeniu postępowania karnego wobec oskarżonej I. B. (J.).

Nie mogła oczekiwanego przez apelującego rezultatu wywołać powołana w apelacji argumentacja, wedle której, czyn oskarżonej jest karygodny z samej swojej istoty, albowiem godzi w nadrzędną wartość, jaką jest ludzkie zdrowie, w sytuacji, gdy ta w wysokim stopniu ogólna teza nie została właściwie rozwinięta.

Pełnomocnik oskarżyciela prywatnego zaniechał przy tym odniesienia się do realiów przedmiotowej sprawy, wszelkie wywody kierując jedynie ku samemu rodzajowi przestępstwa zarzucanego oskarżonej, dobra w które godzi i „podręcznikowych” znamion tegoż czynu, które w jego ocenie wykluczają umorzenie postępowania z powodu znikomej społecznej szkodliwości czynu. Z tym stanowiskiem nie sposób się jednak zgodzić. Warunkiem badania społecznej szkodliwości czynu jest stwierdzenie jego bezprawności, a zatem argument, że dane zachowanie jest bezprawne, co wynika z jego samych znamion, w żaden sposób nie może świadczyć o naruszeniu art. 115 § 2 kk (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 09 lipca 2013 r., sygn. II KK 155/13, LEX nr 1331276).

Orzecznictwo Sądu Najwyższego i sądów powszechnych nie wyklucza przyjęcia znikomego stopnia społecznej szkodliwości czynu nawet w odniesieniu do zbrodni, gdzie dolna granica zagrożenia ustawowego jest znacznie wyższa, niż w przypadku czynów prywatnoskargowych.

Doskonałym przykładem jest wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 14 marca 2012 r., sygn. II AKa 54/12, gdzie wskazano, iż niezbędnym warunkiem przyjęcia, że mamy do czynienia z przestępstwem jest - między innymi - ustalenie, że czyn człowieka charakteryzował się społeczną szkodliwością w stopniu większym niż znikomy (nullum crimen sine periculo sociali). Zatem, nie każdy czyn karalny realizujący znamiona czynu zabronionego jest karygodny. Karygodne są tylko takie czyny, które osiągnęły wyższy niż znikomy stopień społecznej szkodliwości. Oznacza to, że więcej niż znikoma społeczna szkodliwość jest warunkiem bytu przestępstwa (art. 1 § 2 kk). Brak cech przestępstwa - ze względu na znikomy stopień społecznej szkodliwości - nie jest wykluczony, in concreto, nawet w przypadku zbrodni z art. 310 § 1 kk (POSAG 2012/3/146-164, KZS 2012/10/47, GSP-Prz. Orz. 2015/2/102, LEX nr 1217878).

Rozważania w zakresie strony podmiotowej i przedmiotowej czynu przypisanego oskarżonej prowadzą do jednoznacznej konstatacji, iż zdarzenie objęte skargą w przedmiotowej sprawie, stanowiło jedynie niepoważny incydent między pozostającymi w konflikcie małżonkami, którego skutki należy uznać jako błahe. Z materiału dowodowego zgromadzonego w przedmiotowej sprawie nie wynika, aby oskarżyciel prywatny A. B. doznał w jego wyniku jakichkolwiek obrażeń ciała. Nie bez znaczenia dla oceny całokształtu okoliczności wpływających na rozstrzygnięcie w kwestii społecznej szkodliwości czynu pozostaje także motyw oskarżonej i jej stan psychiczny

wywołany działaniem, a właściwie brakiem działania oskarżyciela prywatnego, które polegać miało na stawiennictwie w Sądzie Okręgowym na rozprawie rozwodowej stron.

Na zakończenie, odnosząc się do ostatniego zarzutu obrońcy oskarżonej, dotyczącego pkt 2 zaskarżonego wyroku, na mocy którego oskarżona zobowiązana została do uiszczenia na rzecz oskarżyciela prywatnego A. B. kwoty 2.460 (dwóch tysięcy czterystu sześćdziesięciu) złotych tytułem poniesionych przez niego kosztów zastępstwa adwokackiego zaznaczyć należy, że obrońca oskarżonej trafnie wskazuje w ramach tego zarzutu jako podstawę prawną Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz. U. 2013, poz. 461), jako podstawę prawną zapadłego rozstrzygnięcia.

Co prawda, w toku niniejszego postępowania, z dniem 01 stycznia 2016 r. weszło w życie kolejne rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości regulujące stawki adwokackie, niemniej jednak, zgodnie z przepisami intertemporalnymi, do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie „nowego” rozporządzenia stosuje się przepisy dotychczasowe do czasu zakończenia postępowania w danej instancji.

Kluczowe w ustaleniu wysokości kosztów są przepisy § 14 ust. 2 pkt 3 w zw. z § 14 pkt 7 (dot. stawki minimalnej pełnomocnika oskarżyciela prywatnego) oraz § 2 ust. 1 i 2 (stanowiące o niezbędnym nakładzie pracy pełnomocnika i sześciokrotności stawki minimalnej) w/w Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 461).

Pełnomocnik oskarżyciela prywatnego złożył do akt sprawy stosowną fakturę (k. 39), dotyczącą kwoty związanej z ustanowieniem pełnomocnictwa w przedmiotowej sprawie, a kwota w niej wskazana nie przekracza sześciokrotności stawki minimalnej (tj. 420 zł x 6 – 2.520 zł), wynikającej w wyżej wymienionych przepisów.

W ocenie Sądu Okręgowego, chociaż nakład pracy pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego włożony w przedmiotową, jednotomową i nieskomplikowaną sprawę oraz przyczynienie się do jej wyjaśnienia, mogłyby wskazywać na zasadność zasądzenia od oskarżonej niższej sumy nominalnej, niemniej jednak realia tej sprawy przemawiają za pełnym uznaniem, iż to kwota wskazana w wystawionej przez niego fakturze będzie kwotą właściwą.

Zważyć przy tym należy, iż oskarżyciel prywatny zamieszkuje i pracuje za granicą. Brak było podstaw do przyznania mu profesjonalnego pełnomocnika z urzędu, zaś ograniczone możliwości poszukiwania pełnomocnika, który podjąłby się reprezentowania go za niższą kwotę, przy jednoczesnej wysokiej absencji w kraju, w znaczący sposób ograniczyłoby jego prawo do obrony i dochodzenia swoich racji, jako pokrzywdzonego w przedmiotowym postępowaniu.

W doktrynie i orzecznictwie wskazuje się, iż elementem prawa do obrony jest możliwość skorzystania z pomocy obrońcy i pełnomocnika z wyboru, zaś odmowa zasądzenia rzeczywiście poniesionych wydatków związanych z ich ustanowieniem w ujęciu systemowym stanowi organicznie prawa do obrony, gwarantowanego przez przepis art. 6 kpk. Jeżeli strona poniosła zatem określone koszty honorarium pełnomocnika, które udokumentowała stosowaną fakturą, żądając ich zwrotu w wysokości w niej wskazanej, a zawarta w niej kwota mieści się w maksymalnej możliwej do zasądzenia stawce wynagrodzenia, określonego w stosowanym rozporządzeniu, to należy zasądzić kwotę wynikającą z tej faktury. Kwestionowanie rozstrzygnięcia Sądu I instancji w zakresie zasądzenia wynagrodzenia w kwocie odpowiadającej jednokrotności lub wielokrotności stawki minimalnej w drodze środków odwoławczych może przynieść skutek tylko i wyłącznie wtedy, gdy orzeczenie jest rażąco niesprawiedliwe lub zapadło w warunkach nierozpoznania istoty sprawy (A. Partyk, Tomasz Partyk, Komentarz do § 2 Rozporządzenia w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu [w:] Rozporządzenie w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Komentarz, LEX nr 8902, postanowienie Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 20 stycznia 2014 r., sygn. IV 1 Kz 283/13, niepubl.).

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy zaskarżone rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego odnoszące się do konieczności poniesienia przez oskarżoną w/w kosztów, wskazanych w pkt 2 wyroku, utrzymał w mocy.

Na podstawie art. 636 § 3 kpk i § 14 ust. 2 pkt 4 w zw. z § 14 ust. 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 461), Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonej I. B. (J.) na rzecz oskarżyciela prywatnego A. B. kwotę 420 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, które poniósł on w postępowaniu odwoławczym.

Rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego o zwolnieniu oskarżonej i oskarżyciela posiłkowego od opłaty za II instancję, zapadło na podstawie art. 634 kpk w zw. 624 kpk oraz art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz. U. z 1983 r. z późn. zm.).

Z tych też względów, na podstawie art. 456 kpk w zw. z art. 437 § 1 kpk, Sąd Okręgowy w Siedlcach orzekł jak w wyroku.